

Szkółka



niedzielnia

Módl się i pracy, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *W Niedzielę pierwszą po wielkiénocy, dnia 7. Kwietnia 1839.*

Religia.

Nauka na dzień zwiastowania Najświętszég Panny. (Z Woronicza.)

Dzień dzisiejszy, Chrześciance! iako jest dniem największég tajemnicy, i początkiem innych tajemnic religii naszég; tak szczególniejszego od nas poszanowania, bogomyślności, i zastanowienia się wymaga. I dla tego Kościół święty w tych nawet ostatnich czasach zmniejszwszy liczbę świąt, abyście resztę przynajmniej dni świętych, całkiem Bogu i zbawieniu waszemu poświęćali; uroczystości dnia tego znośić nie chciał; ale obchodząc dzień ten, od początków chrześcijaństwa, chciał go mieć zawsze świętym i uroczystym. A ieżliby kiedy, iak naprzykład w tym roku, zdarzyło się, że święto to w wielkim tygodniu przypadło, ustanowił ten Kościół boży, aby zaraz po przewodniég niedzieli uroczystość ta miysce miała, która jest początkiem i fundamentem religii naszég. Nazywamy ten dzień *zwiastowaniem Najświętszég Panny*, gdyż w nim przypominamy sobie, iako Anioł boży zwiastował pierwszy raz téy Przenajświętszég Pannie nowinę, którég świat cały przez cztery tysiące lat z utęsknieniem wygła-

dał, to iest, że słowo przedwieczne, Syn boży, stać się miał w iég przeczystym żywocie prawdziwym człowiekiem dla zbawienia naszego. Można również ten dzień nazwać wcieleniem Syna bożég; bo téyże chwili, iako ta Panna przeczysta ozwała się z pokorą: „Oto ja służebnica pańska, niech mi się stanie według słowa twég;“ téyże mówię chwili, stał się cud niebu i ziemi niepojęty, że Syn boży, wzięwszy ciało i krew niepokalanég téy Panny, zaczął być prawdziwym człowiekiem, i dziewięć miesięcy podług porządku natury ludzkiég, w przeczystym żywocie Maryi przemieszkał. Iako się to stało? Niebo i ziemia nie ogarnie w tém mądrości i mocy bożég. Dość nam na tém z pokorą przestać, że to pewna iak Bóg, że to iest pierwszym artykułem wiary naszég, który codzién w składzie apostołskim wymawiamy: „Wierzę w Iezusa Chrystusa, który się począł z Ducha świętég.“

To iest fundamentem i zasadą zbawienia naszego. Gdyby ten Bóg w dniu dzisiejszym nie stał się człowiekiem, nie mielibyśmy w nim Odkupiciela, nie obchodzilibyśmy narodzin, męki i zmartwychwstania iego, nie byłoby dla nas zbawienia. O! czyieź tak twarde i nieczule serce, aby ku słodkiemu wspomnieniu i rozważaniu dnia tego nie skłoniło

się. A kiedy rozum nasz nie postąpi dalej w rozważaniu tajemnicy dzisiejszej, iak tylko wspominając ją z największą radością serca i rozrzewnieniem, z największą pokorą i dziękczynieniem Bogu, za te dobrodzieystwa, które wymawiamy ze drzeniem i poszanowaniem: „A słowo stało się ciałem;“ kiedy mówię, nie ogarnie nasz rozum, ani język żaden nie opowie, ile Bóg dla rodzaju ludzkiego uczynił, stając się dla niego człowiekiem, szukamy gdzieindziej dalszej nauki i zbudowania naszego: rzućmy oczy na Maryą. Ona dziś pierwsza decydowała o zbawieniu naszym: można mówić, że ięć najprzód po Bogu winniśmy odkupienie nasze, bo ięć to krew w tym, który nas odkupił. Oddamy ięć więc częśćkę téj czci i chwały, którą ią sam Bóg tak obficie obdarzył, zowiąc ią przez Anioła: pełną łaski, błogosławioną między niewiastami, czyniąc ią matką syna swojego, oblubienicą Ducha świętego, nową Ewą, rodzicielką naszą, nie ku zgubie, ale ku naprawie rodzaju ludzkiego. Oddamy ięć tę cześć i poszanowanie, do iakiego nas wzywa kościół boży przy dzisiejszej uroczystości. Ale na czémże ta cześć i wdzięczność ku Maryi zależy? Czy na tych tylko koronkach i szkaplerzach, które na ięć pamiątkę nosicie? Czy na tych tylko różańcach i modlitwach, które na ięć honor odmawiacie? Ach! mówić ona wam podobno nie raz, powie w godzinę śmierci, gdy ięć wsparcia i pomocy największą potrzebować będziecie: „nie znam was! nie znam was, chociaż się być powiadacie w moje bractwa i cechy wpisaniemi, chociaż te znaki i znamiona synostwa waszego ku mnie nosicie; nie znam was! boście mnie tylko ustami czcili, a serce wasze dalekie było odemnie.“ —

Chrześcianie! skoro nie próżno Chrystus wisząc na krzyżu, legował nam iak gdyby testamentem Maryą, gdy rzekł w osobie Iana Apostoła do nas wszystkich, wskazując na Maryą, stojącą pod krzyżem: „oto matka twoja!“ Skoro on czyniąc ią prawdziwą matką i opiekunką na tym padole płaczu, chciał ią mieć pośredniczką między sobą a nami, skoro przez nią chciał nam dać wszystko; nie będzież godną rzeczą zapytać, iak na ięć miłość i macierzyństwo zasłużyć mamy, i wzajem, na czem prawdziwa ku nięć cześć i miłość synowska zależy?

Oto nie można się lepięć podobać Maryi, iak tylko życiem, do ięć życia podobnym; nie można czcić lepięć Maryi, iak naśladowaniem cnót i przykładów ięć. Pierwsze chowając, możemy być pewni opieki ięć; drugie pełniąc, okażemy ięć cześć i miłość prawdziwie synowską.

Gospodarstwo.

Skazówka do ulepszenia wychodować się mających wszelkich rass bydła.

Zwierzęta ze stósunkowo mniejszém, ale za to szerszém obliczem łba, posiadają zwykle więcéj przemyślności, aniżeli te, które mają w proporcji do swego kadłuba łeb wielki. Także i z wzroku zwierzęcia da się już naprzód wnioskować o iego własnościach natury, gdyż np. żywość i czysta jasność ocz, niezawodnym iest dowodem, naprzód iego zdrowia, a potem rozumu i pojęcia, iakimi każde stworzenie od przyrody obdarzonem bywa. Spokoyne oczy, i

iednostaynie, iakoby wymiarowo poruszające się, wykrywają powolne, ociężałe, a nawet leniwe, już to ze swęj natury do tego stanu usposobione zwierzę, już też późnię z nastąpięnego nadwężenia zdrowia ięgo. Niespokoyne i ustawicznie kolujące oczy, zdradziają narowistość i krnąbrność, dające się z ciężkością wykorzenieć, lub pochamować. Bystro wytrzeszczone, nie ledwie ciągle w ieden punkt posuro przed siebie patrzące, znamionują złość lub dzikość ieszcze nie oswoioną. Wystające nieco więcéy nad łeb, są oznaką boiaźliwości, a ztąd czuynośći na wszystko, co się w okolo nich toczy.

Co się zaś dotyczy kształtu kadłuba bydła rogatego, przeznaczonego do rozpladniania ulepszyć się mającéy rassy, to krowy, układnie wysmukléy kości-stéy kibici, łba małego, szyi cienkiéy, z niezbyt grubym, ale za to z przydluższym ogonem; przytém: mające skórę, pokrytą włosem miękko - krótkim, gładkim, szkluiącym się; z oczami wielkimi ognistemi, a z małemi zakręconemi i do tego przezroczystemi rogi; iako też, co się tu w tym razie za nayważniejszy warunek uważa, aby miały szeroko rozprzeźstrzenione i długo obwisłe wymiona, wiszące na grubo odznaczających się mlęcznych żyłach; takowe krowy nie tylko są naylepszymi do rozmnażania piękny, mocnéy rassy, ale przytém i ze względu tego warte są chowu, iż nad inne swęgo gatunku rodzaie, w daleko większém obfitości dają mleko. — W każdym więc, za dobre uchodzić mającém, czyto wielkiém, czy też małém gospodarstwie, rodzaj takowych krów iest nieodzownie potrzebnym, albowiem gdy swą dobrocią daleko większą przynoszą korzyść niezalującym wło-

ścianom wydatku na ich nabycie, zdającego się na pozór stratą meiąką, z téy, iakto aż nazbyt często mylną oszczędnością się czyni, ochronienia nieco grośiwa w kupnie, dotąd zwyczajnych, a przezto tańszych krów, które późnię, żal się Boże, marnie zawożą rachubę, nie przynosząc właścicielom i w dwóch nawet trzecich częściach czystego zysku tego, co te tu wyżéy doradczó przedstawione.

Uwagi iest tu także ieszcze i to godném, iż w odstanawianiu dwóch różnych rass bydła, zawsze skutek dzielnicy samca wpływa więcéy na rogi i włos, aniżeli na kształt i wielkość wzrostu cielęcia, zawisłych iedynie od dobrego doboru rodzicielki.

Starygród.

N. Wr.....

Rozmaitości.

Innoenty III. powiedział: „Skoro dziecie na świat się urodzi, zaraz chłópiec woła: *A! A!* dziewczę: *E! E!* przezco dowodnie uskarżają się na naszych pierwszych rodziców, Adama i Ewę, że ray utracili.“

Prawda, iest matką, samą tylko niewawieć rodzącą; korzeniem, z którego prześladowanie tylko wyrasta; kokoszycą, wylęgającą nieprzyjaźń, która swych wybranych nieopuszcza bez szkody.

Lekarstwa pospolite.

Na kaszel.

Trzeba kwartę białéy cebuli bardzo

lekko upiec, potem z niéy sok wycisnąć, i dodawszy tyle prawdziwego lipcu, ile iest soku, razem usmażyć, a następnie po maléy łyżeczce używać.

Doświadczony napóy na kaszel.

Bierze się piwa tłustego butelkowego kwartę, do tego dodaie się rodzenków dużych, na pół pokraianych, łótów 3, i rodzenków małych łótów 2, i wszystko razem gotuie się tak długo, aż się trzecia część piwa wygotuie, poczem w osobnym garnku wbiia się świeże iayko z skorupką i nalewa się powyższym odwarem, przelewaiąc go po razy kilka z iednego garnka do drugiego, nakoniec przecedziwszy przez gęste płótno, zażywa się w kaszlu, kiedy niekiedy, po kieliszku.

Na mocny kaszel i ból pierśi.

Trzeba wziąć cztery nóżki cielece, tyleż rodzenków dużych i dwie uncy ziele płóczniku; wszystko to w trzechkwartowy garnczek polewany, dobrze pierwéy wygotowany, włożyć, wodą nalać, i oblepiwszy pokrywę ciastem, tak długo gotować, aż się do połowy

wygotuie; potem przez czystą serwetę przecedzić i ostudzić. Następnie robi się z podbiału herbata, i do każdéy filiżanki dodaie łyżeczkę od kawy powyższéy galarety, którą należy w zimném trzymać miejscu, żeby się nie psuła. Takiéy herbaty trzeba rano i wieczór przynajmniéy po sporéy filiżance używać.

Na ból zębów.

Odlamać kawalek korzenia Świątęy Apolonii (*anthemis pirethrum*) i przyłożyć na ząb.

Krople na gwałtowny ból zębów.

Gąbkę, wielkości ziarna soczewicy, w kwasie siarkowym umaczać, i na zębie bolejącym ostrożnie położyć, nie dotykaiąc dziąsła.

Sposób zapobieżenia wracaiący się róży.

Pluskwarozgniecioną i położoną w miejscu, gdzie się róża często wracać zwykła, doświadczoneym iest środkiem pozbyć się na zawsze téy przykréy choroby.

Sposób zgubienia brodawek.

Co dzień rano i wieczór napuszczać brodawki sokiem iabłkowym.

Nakładem księgarni Franciszka Pillera i Spółki we Lwowie wyszło dzieło, (którego u Ernesta Günthera w Lesznie dostać można), pod tytułem:

Przewodnik chrześcijański - katolicki, wolny przekład z niemieckiego. 25 arkuszy, 12mo., Lwów 1838. Cena: 1 tal., czyli 6 złp.

Prócz ewangelii i czytań z dzieiów apostołskich na każdą niedzielę i uroczystość, zawiera to dzieło: nauki moralne, pieśni przy Mszy świętęy i nieszpórach, także i modlitwy do różnych potrzeb i okoliczności życia zastósowane. Wzniosłe i godne pojęcia o Bogu rozszerzać, wykazać w właściwém świetle naszą zawisłość od Boga i Jego opatrności, zachęcać do życia moralnego, oto iest pokrótce dążność nauk w tém dla każdego przystępném dziele zawartych. Podaia one nam obowiązki każdego stanu i wykazuią powinności ku Stwórcy i bliżniemu. Każdy znajdzie w nich zaspokoienie i pociechę we wszelkich życia koleciach, nieomylną drogę doczesnego i wiecznego szczęścia.